

Ekopętla

**WOKÓŁ RYNKU
W BIRCZY**

RYNEK

O lokacji i eklektycznej architekturze

Była II połowa XV wieku, czasy średniowiecznego Królestwa Polskiego. Na wzniesieniu, w pobliżu starej wsi, Bircza, wytyczono duży rynek i odchodzące od niej cztery główne ulice. Przy rynku i głównych traktach rozparcelowano ziemię w prostokątne działki. Za nimi zaś, uliczki zatylne. Rodziło się nowe miasto, Nowy Bród, który z czasem przyjmie nazwę Bircza, a dawna osada zostanie Starą Birczą.

Neoklasycystyczne kamienice z XIX wieku



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Widok na północną część rynku, dawną dzielnicę żydowską. Dominuje dwupiętrowa kamienica, w której w czasie walk z UPA mieściło się dowództwo garnizonu Wojska Polskiego.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Zachodnia część rynku. Po lewej stronie budynek nawiązujący do tradycyjnej, szczytowej zabudowy, która okalała niegdyś rynek. Dominuje powojenny układ bloków wybudowany już w schemacie kalenicowym.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Miejski rozwój Birczy przypadł na XVI wiek. To wówczas wybudowano na rynku drewniany ratusz – dzisiaj już nieistniejący – i pojawił się urząd burmistrza. Wyjątkowy okres w dziejach Birczy przypadł na drugą połowę XIX wiek. Wówczas miasto pełniło funkcje powiatowe w ramach Cesarstwa Austriackiego, a później Austro – Węgier. Prawa miejskie Bircza utraciła w 1934 roku w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. W tym czasie przeprowadzono reformę prawa administracyjnego, która doprowadziła do utraty przez Birczę statusu miasta. Jednak jeszcze przez pewien czas zachowały się w niej miejskie instytucje, w tym sąd grodzki.

Oszklona fasada budynku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy oddanego do użytku w latach 70. XX wieku. Styl budowli nawiązuje do modernistycznej szkoły Bauhausu z okresu międzywojennego.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Południowa część rynku. Po prawej stronie obecny budynek Poczty Polskiej. Poczta w Birczy istniała już w czasie zaboru austriackiego. W II połowie XIX wieku była prowadzona przez rodzinę Zarębów, a następnie Oknińskich.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Rynek w Birczy w okresie międzywojennym (1918 –1939). Widoczny okazały budek, stoi na miejscu obecnego budynku GOK-u.



Zbiory: GOKSiT w Birczy

SERCE RYNKU

O obrońcach Birczy

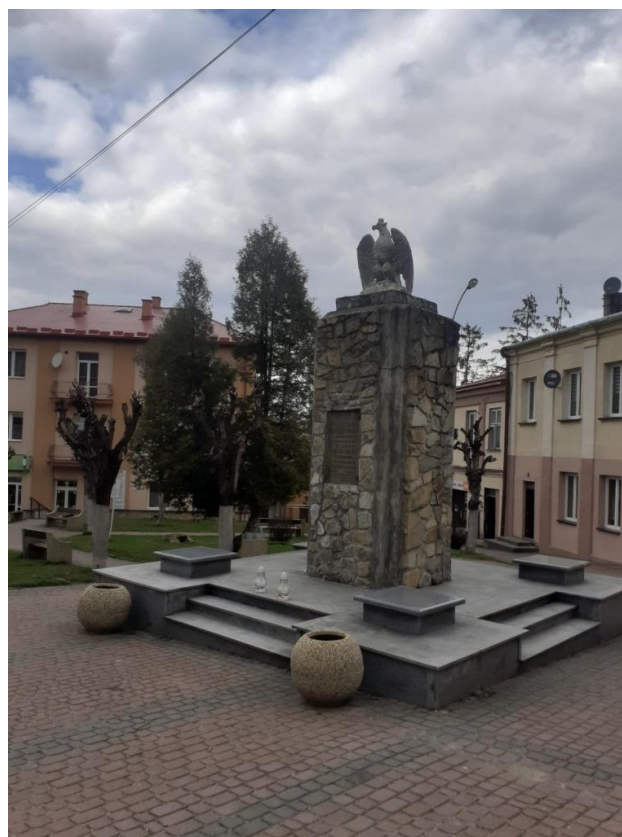
Można chyba stwierdzić, że pomnik obrońców Birczy w czasie napadów UPA, jest sercem miasteczka nad Stupnicą. Pomnik budzi kontrowersje... bo wojsko ludowe – choć tej nazwy jeszcze nie używano, bo milicja – policji przecież nie było, i tak dalej! Komunistyczne? Jeszcze nie do końca, bo przecież sfałszowane wybory do Sejmu były dopiero w 1947 roku, a ówczesne władze uznawane były przez Wielką Brytanię i USA. Oczywiście, był już dyktat ZSRR, ale

wśród obrońców Birczy był przede wszystkim moralny dyktat polskości. Spór o pomnik otarł się o Warszawę, czego dowodem było usunięcie w 2017 roku nazwy Bircza z Grobu Nieznanego Żołnierza.

Pomnik obrońców Birczy z okresu walk z UPA. W tle neoklasycystyczne kamienice wschodniej pierzei rynku.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

W tle (po lewej) budynek, który mieścił na przełomie 1945 i 1946 roku dowództwo garnizonu wojskowego w Birczy. W trakcie trzeciego napadu Ukraińców na Birczę w nocy z 6 na 7 stycznia 1946 roku, toczyły się przy nim ciężkie walki, w których zginęło około 20 banderowców. Obecnie znajduje się tam miejscowy ośrodek zdrowia oraz mieszkania.

Stanowiska moździerzy polskich żołnierzy broniących Birczy przed UPA. W tle nieistniejące obecnie zabudowania rynku w Birczy. W czasie walk z Ukraińcami zniszczeniu uległo około 40 proc. miasteczka.



Źródło: <https://www.tygodnikprzeglad.pl/czwarty-atak-bircze/>

Ukraińscy nacjonaści trzy razy (październik i listopad 1945 r. oraz styczeń 1946 r.) atakowali Birczę w celu likwidacji garnizonu WP, zniszczenia posterunku MO, wygnania lub wymordowania ludności oraz spalenia miasteczka. W czasie trzeciego napadu decydująca rola w obronie przypadła trzem stanowiskom moździerzy usytuowanym na rynku. Ich dowódcą był por. Witold Grabarczyk.

Relacje polsko – ukraińskie w Birczy są jednak bardziej skomplikowane... i zaskakujące. W listopadzie 1918 roku, w chwili upadku Austro – Węgier w wyniku klęski w I wojny światowej, doszło w Birczy do ponadnarodowego porozumienia mieszkańców: Polaków, Ukraińców i Żydów. Powstała Tymczasowa Komisja Rządząca, która uchroniła miejscową ludność przed toczącą się wojną polsko – ukraińską (1918 –1919), dbała o jej byt oraz odparła kilka napadów zrewoltowanych chłopów i zdemobilizowanych po Wielkiej Wojnie żołnierzy.

**Tablica upamiętniająca powstanie Tymczasowej Komisji Rządzącej w Birczy
funkcjonujące na przełomie 1918 i 1919 roku. Tablica znajduje się na budynku GOK-u.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Tablica została odsłonięta w listopadzie 2019 roku. Imiennie poświęcona jest Stanisławowi Szuberowi, polskiemu patriocie, sekretarzowi Urzędu Miasta w Birczy w 1919 roku oraz wójtowi Birczy w 1939 roku. Natomiast słowa przewodnie, znajdujące się na górze tablicy, pochodzą ze wspomnień Jana Porembalskiego jr. (zobacz: Ekopętla: Dziedzictwo senatora Jerzego oraz Ekopętla: W dawnej gminie Żohatyn).

STARA PLEBANIA

O Rosjanach, pożarze z 1916 roku oraz o ks. Stanisławie Okońskim

Na wschód, czyli w stronę dóbr parafialnych



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Stara plebania w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Dach plebanii był wówczas, w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918), pokryty papą. Ksiądz Okoński bał się, że pożar, który rozprzestrzenił się naprzeciwko, pochłonie również i plebanię. Pożar wybuchł po północy we wrześniu 1916 roku. Rozpoczął się na strychu domu Franciszka Siewargi. Ogarnął ówczesny budynek gminy oraz ponad dwadzieścia domów znajdujących się w parcelach wciśniętych między dwie drogi, dzisiaj: ul. Ojca Św. Jana Pawła II oraz ul. Szkolna. Ogień pochłonął również murowany dom sekretarza gminy, Stanisława Szubera. Iskry z płonący budynków unosiły się w stronę starego, drewnianego kościoła wybudowanego w 1603 roku. Szczęśliwie, otulony jeszcze zielonymi liśćmi pradawny dąb, który stoi do dnia dzisiejszego, osłonił starą świątynię. Takiej ochrony nie miała plebania. Więc na dachu,

w pocie czoła, ks. Okoński polewał papę wodą, którą z pobliskiego stawu – dzisiaj znajduje się tam prezbiterium nowego kościoła – donosiła mu miejscowa kobieta... której imię już się niestety zatarło. W późniejszych latach, ks. Stanisław, trochę z przymrużeniem oka, mówił, że dąb uratował stary kościół, a on starą plebanię ☺

Stara plebania oraz „odwieczny” dąb – pomnik przyrody



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Część miasteczka, którą pochłonął pożar w 1916 roku. Została ona odbudowana w okresie międzywojennym (1918-1939). W tym, dominująca na zdjęciu, dawna żydowska kamienica.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Ale to nie koniec opowieści...

W maju 1915 roku, w budynku ówczesnej miejskiej gminy, siedziała grupa rosyjskich oficerów. Śmiali się głośno i dyskutowali. A mieli o czym. Właśnie co przegrali z Niemcami i Austriakami wielką bitwę gorlicką, i cofali się na wschód, w stronę niedawno co przez nich zdobytej Twierdzy Przemyśl, lub raczej tego, co po niej zostało.

Ten ich śmiech był chyba apokaliptyczny, bo niedługo miało dojść w Rosji do rewolucji. Jednak był to moment dla Birczy i jej mieszkańców wielce niebezpieczny. Rosjanie planowali spalić Birczę, zniszczyć wszystkie okoliczne mosty i drogi, aby tylko powstrzymać wrogie armie! Szczęśliwie, pojawił się też pomysł wysłania rosyjskich żołnierzy do Tyrawy Wołoskiej, aby tam opóźnić pochód Germanów i Madziarów, przez robienie ich przedniej straży. Udało się! Rosjanie odnieśli tam sukces. Oficerowie zabrali wówczas wiersze Puszkina i manierki gorzałki, i odjechali w stronę Przemyśla, a później dalej, dalej na Wschód. Ściany budynku gminy, które słuchały ich pieśni i rozkazów, i tak spłonęły... w 1916 roku!

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY

W głąb średniowiecza i o trudach budowy nowej świątyni

Kościół parafialny w Birczy pw. św. Stanisława Kostki



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Miejsce na kościół parafialny w Birczy wytyczono już w czasie lokacji miasta, czyli w XV wieku. Ówczesny zasadzca przeznaczył na dobra parafialne i przyszłą farę, rozległą wschodnią działkę przylegającą do wschodniej pierzei rynku. Od tego czasu, przy prastarym dębie, stał kościół parafialny, a raczej kościoły. Obecna świątynia, jest zapewne trzecią w dziejach Birczy.

Kiedy w 1898 roku przyjechał do birczańskiej parafii młody wikary ks. Michał Sapecki, to nie miał tęgiej miny. Stary, drewniany kościół z początku XVII wieku straszył już dziurawym, gontowym dachem. Wiekowe, szerniałe ściany, nasyczone modlitwami wiernych, poderwane już były zębem czasu. Ksiądz Michał namówił wiekowego już proboszcza, ks. Teofila Dziedzica, do zbiórki pieniędzy na budowę nowego kościoła i powołanie komitetu społecznego w tej sprawie. 31 maja 1898 roku w starostwie powiatowym w Dobromilu zarejestrowano komitet budowy kościoła. W jego skład, oprócz wymienionych duchownych, wchodził: sędzia Jan Dębiński, lekarz dr Józef Marynowski, radca sądowy Marian Mayer oraz pocztomistrz Wiktor Okniński. Jednak Opatrzność chciała inaczej. Trudności pojawiły się między innymi w 1908 roku, po śmierci gen. Stanisława Kowalskiego – właściciela Birczy (zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej) oraz – przede wszystkim – po wybuchu I wojny światowej w 1914 roku. Budowa kościoła ruszyła dopiero w 1921 roku, a sama świątynia została oddana do użytku pod koniec 1924 roku. Była to zasługa wspomnianego już duchownego, ks. Stanisława Okońskiego, który do końca życia (zm. 1933 r.) dbał o jej wykończenia.

Widoczna sygnaturka oraz neogotyckie przypory kościoła



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Stary kościół parafialny znajdował się na północ od obecnej świątyni. W tle widoczna działka, na której znajdował się drewniany kościół (obecnie znajduje się tam budynek mieszkalny) oraz – po lewej – majestatyczne gałęzie dębu, przy którym znajdował się niegdyś wolno stojąca dzwonnica.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Drewniany kościół w Birczy wybudowany w 1603 roku i ostatecznie rozebrany w 1927 roku, co wzbudziło smutek pasjonatów historii i zabytków.



Źródło: <http://bircza.przemyska.pl/o-parafii/>

Był mroźny grudniowy dzień 1924 roku. Wielka uroczystość dla wszystkich Polaków w birczańskiej parafii. Biała Hostia została pobożnie wyniesiona ze szerniałego czasem drewnianego kościoła i przeniesiona do nowej świątyni, stojącej tuż obok, w miejscu dawnego ogrodu i dużego stawu.

Wcześniej przeniesiono ze starego kościoła pięć barokowych ołtarzy. Nowa świątynia, zaprojektowana przez przemyskiego architekta Stanisława Majerskiego nawiązywała do czasów średniowiecza, stylów: romańskiego i gotyckiego. Przez długie dziesięciolecia „gryzła” nieco ta eklektyczność stylów: bogactwo baroku i surowość wzorów średniowiecza. Do czasu...

Neoromańskie wnętrze kościoła w Birczy (łuki i sklepienie) oraz wyjątkowe malowidła i polichromia wykonana 60 lat po poświęceniu świątyni.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Tablica upamiętniająca hr. Michała Humnickiego przeniesiona ze starego kościoła,
a obecnie znajdująca się w lewej kruchcie nowej świątyni
(zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej!)**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Prace nad malowidłami oraz wykonaniem mozaikowej polichromii wnętrza kościoła trwały od kwietnia do października 1985 roku. Przeprowadzone były pod kierunkiem artysty, malarza i rzeźbiarza, prof. Stanisława Jakubczyka z Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa ([zobacz: Ekopętla: Od Korzeńca do Korzeńca](#)). Asystowały mu studentki z Krakowa, a pochodzące z Sanoka: Katarzyna Stangierska i Anna Pilszak, oraz artyści z Krosna: Jan Zima i Jan Zięba.

Prof. Stanisław Jakubczyk (1916 – 2018) przy swoich obrazach



Źródło: <https://iwonicz-zdroj.pl/2018/11/27/odszedl-prof-stanislaw-jakubczyk/>

W kościele znajduje się pamiątkowa tablica poświęcona mieszkańcom gminy Bircza, w tym Romanowi Segelinowi, Katarzynie i Michałowi Gerulom oraz żołnierzom birczańskiej placówki AK, którzy nieśli pomoc Żydom w czasie II wojny światowej. Tablica została poświęcona przez apb. Józefa Michalika w 2018 roku.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Obecnie spokojny dziedziniec wokół kościoła, skrywa wiele trudnych chwil. We wrześniu 1939 roku, po zakończeniu polsko – niemieckiej bitwy pod Birczą ([zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej](#)), przetrzymywano tam polskich żołnierzy z 24 Dywizji Piechoty. Natomiast w nocy z 22 na 23 października 1945 roku, w czasie pierwszego napadu UPA na Birczę, Polacy i Ukraińcy walczyli wręcz, a w zabarykadowanej świątyni krzyczały przerażone dzieci i kobiety. Krypta ulokowana w pobliżu prezbiterium, w którym niegdyś spoczęło ciało ks. Stanisława Okońskiego, pełniła rolę kostnicy dla poległych w latach 1945 – 1947 żołnierzy Wojska Polskiego.

Plac wokół kościoła od strony nowej plebanii.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Wieża kościoła w Birczy, na którym umieszczono wielki reflektor, który oświetlał okolicę
w czasie walk z UPA**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

DAWNA SZKOŁA I NOWA PLEBANIA

Ponownie o żołnierzach i ks. Stanisławie Okońskim

Po lewej stronie dawny budynek szkoły w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Był wrzesień 1905 roku. Początek roku szkolnego w polskiej szkole w autonomicznej, galicyjskiej rzeczywistości. Uroczyście poświęcono wówczas nowy budynek szkoły, który zastąpił starszy, mniejszy z 1876 roku. Gwar uczniów ucichł tam w 2020 roku. W czasie I wojny światowej rosyjscy żołnierze całkowicie ograbili budynek szkoły, aby wybudować okopy znajdujące się blisko Birczy. Następnie zmienili szkołę na magazyn broni. Natomiast w czasie walk z UPA, budynek pełnił początkowo funkcję siedziby dowództwa oraz koszar WP – do czasu pierwszego napadu ukraińskich nacjonalistów, który doprowadził do jego znacznego zniszczenia.

Nowa plebania w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Po trudach budowy nowego kościoła, ks. Stanisław Okoński podjął się kolejnego wyzwania. Tym razem budowy nowej plebanii. Ta stara, blisko rynku, była niewielka i w złym stanie. Nie było tam miejsca nawet dla wikarego, który mieszkał niegdyś w podniszczonej wikarówce, następnie w pomieszczeniach dworskich, a później musiał wynajmować jakieś lokum w Birczy.

Ks. Stanisław Okoński 1876–1933 r.



Źródło: Ryszard Thuczek, Bircza w latach 1918-1939, Przemyśl 2004, s. 27.

I kolejne trudności stanęły przed tym wyjątkowym księdzem. I spory, i starania o fundusze... i tak wkoło. Jednak w 1926 roku stanął nowy, okazały budynek plebanii, po części już pokryty dachem. Ostatecznie w 1929 roku wprowadził się do niego „bezdomny” ksiądz wikary. Prace nad wykończeniem nowej plebanii trwały przez kolejne długie lata.

STARY CMENTARZ

Cisza...

Aby dojść do starego cmentarza, wejdź na plac starej szkoły, a następnie skieruj się w dół, w stronę rynku. Przejdź obok budynku GOK-u oraz poczty i skreć w lewo.

W stronę rynku



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Po prawej stronie część miasteczka, którą objął pożar w 1916 roku. Pożary trawiły Birczę również w 1914, 1749 oraz 1524 roku. (widok od obecnej ul. Szkolnej)



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Droga wiodąca na stary cmentarz w Birczy, założony pod koniec XVIII wieku, po likwidacji pochówków przy kościele i cerkwi. Odnajdziesz tam czas miniony... jej wielonarodowość i burzliwą przeszłość, też austriacką.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Kilka słów i cisza...



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

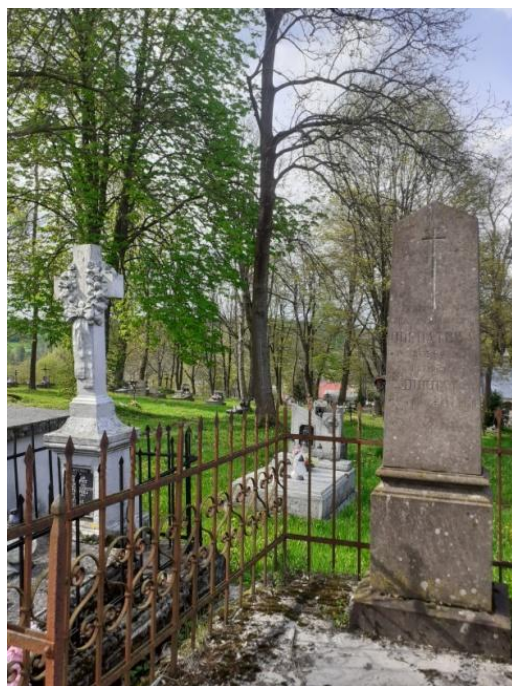


Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Nagrobek zmarłego w 1912 roku dr. Kazimierza Kantora, sędziego z okresu Galicji

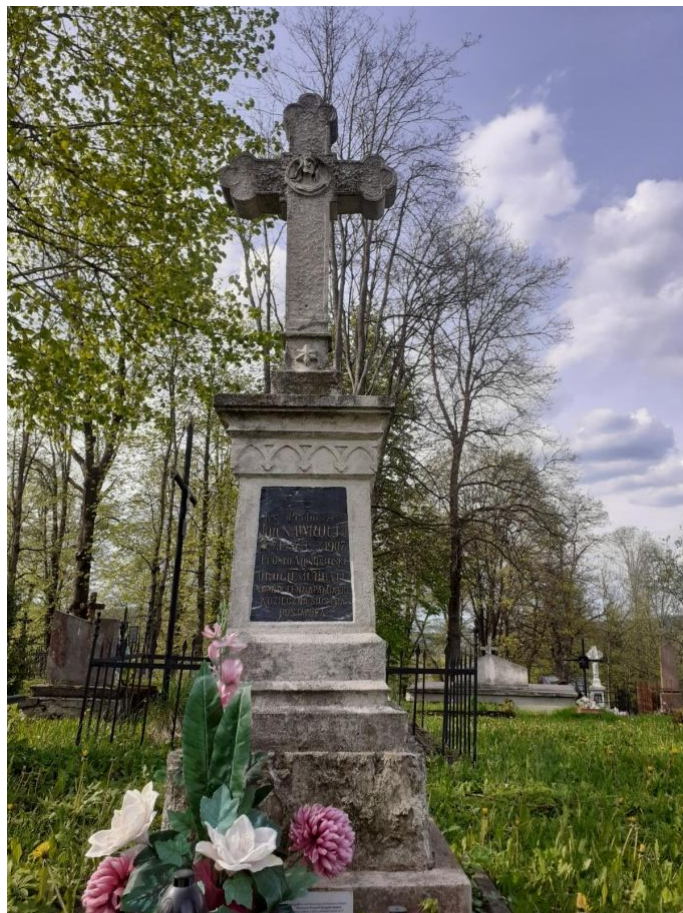


Fot Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Nagrobek zmarłego w 1907 roku proboszcza rzymskokatolickiego w Birczy ks. Jana Nawrockiego, który m.in. w grudniu 1904 roku wprowadził w Birczy obchodzenie pasterki.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Nagrobek zamordowanej przez UPA w 1945 roku nauczycielskiej rodziny z Sufczyny



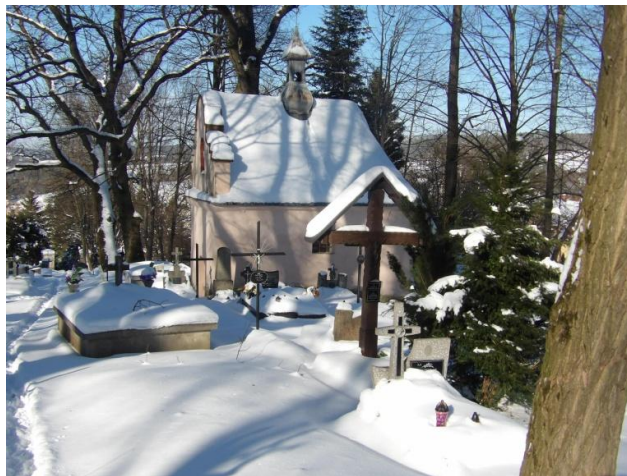
Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Nagrobek zmarłego w 1943 roku Stanisława Szubera oraz jego córki Jadwigi



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Kaplica grobowa rodu Kowalskich z połowy XIX wieku. Pochowani są w niej właściciele Birczy oraz tajemniczy Stefan Głowacki.
(zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej)



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Krypta kaplicy została zamurowana w 1990 roku



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Nagrobek zmarłego w 1899 roku ks. Teofila Dziedzica, który przez ponad 40 lat był proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Birczy.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

CERKWISKO

Rusini i patriarcha Kijowa!

Wyjdź z cmentarza i zejdź znaną Ci już drogą w stronę rynku. Skręć w lewo...

Miejsce po starej cerkwi w Birczy – rozebranej w latach 50. XX wieku - oraz cmentarzu greckokatolickim



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Przez wieki mieszkali w Birczy, nie tylko obok, ale razem: Polacy i Rusini, później nazywani Ukraińcami. Wspólnie wykonywali zawody miejskie, jak i sprawowali funkcję w lokalnym, miejskim samorządzie. Kres widocznej bytności Ukraińców w Birczy przyniosły lata 40. XX wieku (zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej).

Cerkwisko w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Na cerkwisku...



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Na pewno cerkiew w Birczy istniała od 1680 roku. Zapewne jednak była i starsza świątynia. I chodził do niej, żyjący na przełomie XVI i XVII wieku, Iwan Borecki. Ten urodzony w Birczy Rusin, został duchownym prawosławnym, i przybrał imię Hiob. Doszedł do wielkich funkcji... metropolity Kijowa.

Hiob Borecki 1560 –1631



Źródło: <https://www.dk.com.ua/post.php?id=2295>

O LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Salomon Berger i pożar miasta z 1914 roku

Udaj się w kierunku północnym i zjeżdż w dół, starym, krętym traktem...

Dawna dzielnica żydowska w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Północna część miasteczka została z czasem zdominowana przez ludność żydowską, której pierwsi przedstawiciele zostali odnotowani w 1570 roku. Kres ich życiu w Birczy przyniosła II wojna światowa ([zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej](#)).

Trudnym czasem dla Żydów był początek I wojny światowej, kiedy to Bircza, w czasie walk o Twierdzę Przemyśl, była dwukrotnie okupowana przez wojska rosyjskie. Żołnierze cara szczególnie okrutnie traktowali Żydów. Pierwsza okupacja rosyjska trwała tydzień. Kiedy Rosjanie zaczęli się wycofywać z Birczy pod naporem żołnierzy armii austriackiej, jeden z właścicieli kamienicy, Salomon Berger, chciał pojmać rosyjskiego żołnierza i oddać go Austriakom. Cóż nim kierowało?: odwaga, zemsta czy przywiązanie do Franza Jozefa? Nie wiadomo. Jednak żołnierz nie dał się Salomonowi pojmać... i poprzysiągł zemstę!

Kapliczka rzymskokatolicka z XIX wieku usytuowana w sąsiedztwie dawnej dzielnicy żydowskiej. W jej pobliżu swoją kamienicę miał Salomon Berger.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Skąd ten pożar? Otóż wrócił do Birczy ten rosyjski żołnierz, co go Salomon chciał pojmać. Wrócił z carskim wojskiem, które drugi raz od rozpoczęcia Wielkiej Wojny zajęło Birczę. Po rozbiciu obozu na rynku, zaczął się rabunek mieszkań żydowskich, którzy sami uciekli z miasteczka. Wielkie skarby znalazło trzech rosyjskich żołnierzy w piwnicy kamienicy Bergera mieszczącej się w niedużej odległości od kapliczki. Na odchodne, w akcie zemsty, rosyjski żołnierz podpalił tam beczkę nafty, od której rozpoczął się pożar, który objął dużą część dzielnicy żydowskiej; od kapliczki po dwupiętrową kamienicę – siedzibę sądu powiatowego – znajdującą się w północnej części rynku. Pożar trwał trzy dni.... a sądowe papiery, unosząc się w powietrzu, odchodziły do wieczności, ku uciechu niejednego gapia! ☺

Wnętrze kaplicy m.in. z obrazem przedstawiającym św. Jana Nepomucena



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Na obrazie przedstawiono również scenę z wrzucenia św. Jana Nepomucena do Wełtawy
(zobacz: Ekopętla: Wokół Birczy: bliżej i dalej)**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Dawna dzielnica żydowska objęta pożarem w grudniu 1914 roku, widziana od strony
wybudowanej w latach 60. XX wieku „obwodnicy” Birczy**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Z powrotem w stronę rynku...



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Możesz również skręcić w prawo i po zaułkach Birczy, odkryć jeszcze trochę jej tajemnic!

Miejsce pod dawnej piekarni



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

I dawnym więzieniu! Można zobaczyć jeszcze kraty w oknach!



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

...i drzwiach.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Kończymy trasę na schodach prowadzących na rynek, które były świadkami zaciętych walk z czasie trzeciego napadu UPA na Birczę, w tym śmierci około 20 banderowców. Za chwilę ukaże Ci się pomnik obrońców Birczy...



Fot. Grzegorz Piwowarczyk